

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

28 lipca 2026

nr 57 (LXXXI)

cena: 19 Kč



WIADOMOŚCI
NOWY JĘZYK
OPOWIADANIA
O POLSCE STR. 2-3



WEEKEND W REGIONIE
HAWAII
KOCHA PIASEK...
STR. 4



WYWIAD
GŁOS
MAMY
STR. 5



Dwujęzycznych tablic przybywa. I dalej budzą emocje

WYDARZENIE: Na wniosek MK PZKO w Piosku władze gminy zdecydowały o zamontowaniu dwujęzycznych tablic przy wjeździe do miejscowości. Na podobny ruch kilka miesięcy temu zdecydowała się gmina Bukowiec. – Cieszy nas, że obecność dwóch gospodarzy tej ziemi coraz wyraźniej zaznacza się w przestrzeni publicznej, także za sprawą dwujęzycznych tablic przy drogach – komentuje Józef Szymeczek, wiceprezes Kongresu Polaków w RC. Niestety, w nocy z soboty na niedzielę nieznani sprawcy zdjęli tablicę z nazwą „Piosek” od strony Bukowca.



● Marcela Szkandera, prezes MK PZKO w Piosku, przy dwujęzycznych tablicach przy wjeździe do wioski od strony Jabłonkowa. Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

Łukasz Klimaniec

Od kilku dni kierowców wjeżdżających do Piosku witają dwujęzyczne tablice z nazwą miejscowości. Pod tablicą z napisem „Písek” znalazła się tablica z nazwą „Piosek”. To efekt wieloletnich starań polskiej społeczności, zakończonych sukcesem.

Karol Kurzys, góral, regionalista, miłośnik gwary i historii regionu oraz działacz Klubu Miłośników Historii i Tradycji w Piosku, przypomina, że w 2008 roku zbierane były podpisy pod petycją w sprawie umieszczenia takich tablic. Po zdobyciu wymaganej liczby podpisów złożył petycję w imieniu MK PZKO w gminie, ale ówczesny wójt Oldřich Rathouský był nieprzychylny takiemu rozwiązaniu.

– Zabiegaliśmy o to więcej razy, ale bez efektu. Teraz wreszcie się udało. Myślę, że zadowoleni będą

zwłaszcza ludzie starsi, którzy pamiętają, że to nigdy nie był „Písek”, ale „Piosek”. „Piosek” to nie jest ani po polsku, bo powinien być „Piasek”, ani po czesku, ale „po naszymu”. Tak, jak to kiedyś ludzie nazwali, bo tu od 500 lat mówi się gwarą – podkreśla.

Dodaje, że będą czynione starania, żeby na terenie gminy znalazły się też pamiątkowe tablice z dwujęzycznymi napisami przy historycznych budynkach.

Marcela Szkandera, prezes MK PZKO w Piosku, także nie kryje sa-

...
**Chcemy, żeby nazwy były
dwujęzyczne, bo polska wersja jest
właściwa we wszystkich przypadkach
nazwą pierwotną**

Józef Szymeczek,

wiceprezes Kongresu Polaków w Republice Czeskiej

tysfakcji z zamontowania dwujęzycznych tablic.

– W marcu złożyliśmy wniosek w tej sprawie. Dwujęzyczne tablice są już w innych miejscowościach – widzimy je jadąc od Trzyńca po Jabłonków. A potem nagle był „Písek”. Jesteśmy bardzo wdzięczni, że pani wójt Věra Szkanderowa dołożyła wszelkich starań, żeby tak się stało. Zawsze powtarza, że wszyscy mówimy tu „po naszymu”. Cieszymy się, że sprzyja naszym działaniom – wskazuje szefowa pioseckiego koła.

Przypomina, że w przeszłości Piosek miał tablice dwujęzyczne, ale były one niszczone, zamalowywane i wyginane, by na lata zniknąć zupełnie. Ma nadzieję, że obecne czeka lepszy los. Rzeczywistość okazała się jednak brutalna – w nocy z soboty na niedzielę nieznani sprawcy zdjęli tablicę z nazwą „Piosek” od strony Bukowca.

– Nie wiem, co mam o tym myśleć – załamuje ręce Karol Skupień, radny i przewodniczący Komitetu ds. Mniejszości Narodowych w gminie Piosek, który angażował się w sprawę dwujęzycznych tablic. – Na ostatniej radzie mówiłem, że te ostrza w relacjach polsko-czeskich stepły się i w Piosku między Polakami i Czechami układa się dobrze. Wspólnie robimy przecież wiele

fajnych rzeczy, jak choćby dożynki, podczas których konferansjerka jest prowadzona w gwarze. Jestem poirytowany tym zdarzeniem. To musiał zrobić jakiś półgłówek. Wierzę w to, że czeska strona, przynajmniej w radzie, też będzie tym faktem poirytowana – komentuje.

Dwujęzyczne tablice, zgodnie z przepisami, powinny znaleźć się w gminach, w których polska mniejszość narodowa stanowi co najmniej 10 procent ogółu mieszkańców. Józef Szymeczek z Kongresu Polaków w RC wskazuje, że na Zaozi jest 31 gmin, w których takie tablice powinny się znaleźć. Reguluje to Europejska Karta Języków Regionalnych lub Mniejszościowych, którą Republika Czeska przyjęła w związku z przystąpieniem do Unii Europejskiej.

– Po 2007 roku w pierwszej fali podwójne nazewnictwo pojawiło się w pięciu, może sześciu gminach. Potem stopniowo dołączały kolejne. Obecnie ponad dwadzieścia gmin ma podwójne tablice. Pozostało jeszcze kilka gmin, które będziemy zachęcać do ich wprowadzenia, bo to oznaka, że tu żyje się normalnie – przynajmniej.

Ciąg dalszy na str. 2

Trzy mieszkania dla seniorów



• Dom opieki społecznej w Nawsiu stoi naprzeciwko dworca kolejowego.
Fot. BEATA SCHÖNWALD

Stojący naprzeciwko dworca kolejowego dom opieki społecznej w Nawsiu został poszerzony o trzy nowe mieszkania. Ich lokatorzy za niedługo będą się mogli wprowadzić.

– Do tej pory w naszym domu opieki społecznej mieliśmy 21 mieszkań. Niektóre są małżeńskie, inne jednoosobowe. Te nowe, również jednoosobowe, powstają w miejscu, gdzie dawniej były magazyny. Część tego obiektu jest jednak nadal wykorzystywana do celów komercyjnych. Gdyby to się zmieniło, mogłyby powstać jeszcze kolejne lokale mieszkalne – zaznacza wójt Nawisia Marian Waszut.

Nawiejski dom opieki społecznej jest wyszukiwanym adresem

nie tylko przez miejscowych seniorów, ale także przez mieszkańców okolicznych wiosek – Mostów, Piosku czy Bukowca. – Lokatorzy domu stworzyli fantastyczną wspólnotę i razem robią fajne rzeczy, np. placki, na które później mnie zapraszają. Odwiedzam ich również przed świętami Bożego Narodzenia. Wtedy śpiewamy razem koledy – podkreśla samorządowiec.

Na chwilę obecną w kolejce po lokum w domu opieki czeka ok. 30 osób. Troje z nich już niebawem otrzyma klucze. Jak wynika z doświadczeń wójta, część osób zapisała się niejako na przyszłość i realnie nie chce się jeszcze wprowadzać. (sch)

Dwujęzycznych tablic przybywa.

I dalej budzą emocje

...

W marcu złożyliśmy wniosek w tej sprawie. Dwujęzyczne tablice są już w innych miejscowościach – widzimy je jadąc od Trzynicy po Jabłonków. A potem nagle był „Pisek”. Jesteśmy bardzo wdzięczni, że pani wójt Věra Škanderová dołożyła wszelkich starań, żeby tak się stało

Marcela Škanderová,
prezes MK PZKO w Piosku

Dokończenie ze str. 1

Szymeczek zauważa, że w gminach, w których nie ma jeszcze dwujęzycznych tablic przy wszędzie do miejscowości, są inne formy dwujęzyczności, jak np. polskie napisy „Urząd Gminy” czy „Biblioteka”. Przyznaje, że montowaniu dwujęzycznych tablic nieraz towarzyszyły emocje wynikające z niewiedzy. Bo o ile nikt nie kwestionował funkcjonowania w gminie „Szkoły Podstawowej z Polskim Językiem Nauczania”, która działała tu od wieków, o tyle pojawienie się polskiej nazwy miejscowości na przydrożnych tablicach budziło już w czeskim społeczeństwie mieszane, a nieraz negatywne uczucia.

– Czeskie społeczeństwo nie było do tego przyzwyczajone. Dlatego pojawienie się dwujęzycznych tablic dla niektórych może być zaskoczeniem i budzić

emocje – uważa Józef Szymeczek. Przypomina, że w czasach komunistycznych polskiego nazewnictwa nie było, gdyż język polski był usuwany z przestrzeni publicznej. A przestrzeganie praw mniejszości narodowej przez partię sprawało się do działalności szkół z polskim językiem nauczania, funkcjonowania Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego, wydawania polskiej prasy i nadawania polskich audycji radiowych.

– Chcemy, żeby nazwy były dwujęzyczne, bo polska wersja jest właściwa we wszystkich przypadkach nazw pierwotną – zaznacza Józef Szymeczek. Dlatego ubieganie się o dwujęzyczność to dążenie do zachowania kulturowej twarzy regionu. Natomiast usuwanie języka polskiego z przestrzeni publicznej ziemi cieszyńskiej można traktować jako „kulturowe mordstwo” regionu i jego duszy. (klm)

DZIŚ...
28
lipca 2026

Imieniny obchodzą: Wiktor, Tina
Wschód słońca: 4.50
Zachód słońca: 20.33
Do końca roku: 156 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Kultu Masy Mięśniowej
Przysłowie: „Gdy się grzmot w lipcu od południa pada, drzewom się znaczy szwank i nieuroda”

JUTRO...
29
lipca 2026

Imieniny obchodzą: Marta, Olaf
Wschód słońca: 4.52
Zachód słońca: 20.32
Do końca roku: 155 dni
(Nie)typowe święta: Światowy Dzień Tygrysa
Przysłowie: „Okolo świętej Marty, płac za żniwo, dawaj kwarty”

POJUTRZE...
30
lipca 2026

Imieniny obchodzą: Julita, Piotr
Wschód słońca: 4.53
Zachód słońca: 20.30
Do końca roku: 154 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Sernika, Międzynarodowy Dzień Przyjaźni
Przysłowie: „Jak po lipcu gorącym sierpień się ochodzi, to później zima z wielkim śniegiem chodzi”

POGODA
wtorek

dzień: 21 do 23°C
noc: 14 do 14°C
wiatr: 1-3 m/s

środa

dzień: 24 do 26°C
noc: 17 do 15°C
wiatr: 1-3 m/s

czwartek

dzień: 31 do 33°C
noc: 19 do 17°C
wiatr: 1-3 m/s

Nowy język opowiadania o Polsce

Spotkanie z marszałek Senatu RP, Małgorzatą Kidawą-Błońską, było głównym punktem sobotniego programu drugiej edycji Polonia Camp, która od czwartku do niedzieli odbywała się w Warszawie. W wydarzeniu wzięto udział 1500 uczestników z całego świata, w tym 34 młodych Polaków z Republiki Czeskiej.

Tomasz Wolff

Podobnie jak przed rokiem Polonia Camp odbył się na terenie Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Czwartek był przeznaczony na zwiedzanie Warszawy, od piątku młodzi uczestniczyli w różnego rodzaju panelach dyskusyjnych, warsztatach oraz zajęciach sportowych – w piątkowy wieczór podstaw siatkówki uczył ich Paweł Zagumny, legendarny



• Marszałek Senatu, Małgorzata Kidawa-Błońska, dobrze się czuje w towarzystwie młodych. Fot. TOMASZ WOLFF

rozgrywający polskiej reprezentacji, sobotę można było zacząć od treningu z Markiem Kolbowiczem, czterokrotnym mistrzem świata i złotym medalistą igrzysk w Pekinie w wioślarstwie.

– Mamy kilkunastu liderów dobrze przygotowanych do tego, żeby wyjechać do swoich krajów i już działać. Obserwuję was z podziwem, wykonujecie młówczą pracę, budujecie przestrzeń do tego, żeby młoda Polonia

mogła być wysłuchana i pokazać, że istnieje. Mam także nadzieję, że tegoroczna edycja to nie tylko twórcza praca, ale także trochę rozrywki i że będziecie się po tej edycji przyjaźnili i to będą silne grupy wsparcia dla Polaków na całym świecie – powiedziała na wstępie marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska. Zwróciła także uwagę na fakt, że młodzi podczas Polonia Camp bar-

dzo mało czasu spędzają „siedząc w telefonach”.

– Rozmawiacie, rozmawiacie i rozmawiacie, i właściwie, gdyby nie to, że słońce zachodzi i trzeba rano wstać, to byście sobie nie robili przerwy i dalej rozmawiali. A to oznacza, że jeżeli jest z kim i o czym rozmawiać, to przestrzeń do rozmowy jest bardzo duża. To jest bardzo fajne, że chcecie ze sobą rozmawiać – zauważyła.

Folklor świętuje w Beskidach

Rozpoczął się 63. Tydzień Kultury Beskidzkiej. Wydarzenie zostało zainaugurowane w minioną sobotę barwnym korowodem, jaki przeszedł ulicami Wisły oraz koncertem inauguracyjnym w amfiteatrze im. Stanisława Hadyny. Wystąpiły w nim zespoły „Wisła Plus”, „Rybarzowice”, „Żołyniacy”, „Dąbrowiaczy” i „Żywcianie”. Zagraniczni folklorzyści natomiast

czesznie w sobotę w żywieckim amfiteatrze rozpoczął się 57. Festiwal Folkloru Górali Polskich. Do wtorku 29 zespołów oraz ponad 150 kapel, grup śpiewaczych i solistów rywalizują o Złote Żywieckie Serca.

Natomiast już w piątek 31 lipca rozpocznie się 79. Gorolski Święto w Jabłonkowie, które potrwa do niedzieli 2 sierpnia. W Łasku Miejskim wystąpią zespoły i kapele z Zaołzia oraz artyści z wielu krajów. (klm)

Łowiynziok czeka na królów

Osiem par będzie rywalizowało o koronę Królów Łowiynzioka podczas pierwszego dnia 79. Gorolskiego Święta – w piątek 31 lipca. Komisja konkursowa zakończyła ocenę nadesłanych zgłoszeń i wyłoniła tancerzy, którzy reprezentują się publiczności.

Do konkursu zgłosiło się 14 par. Oceny nagrań w pierwszym etapie dokonało trzysobowe jury w składzie: Krystian Olszowski, choreograf, pedagog tańca i były tancerz Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”, Tadeusz Papierzyński, menedżer kultury, działacz regionalny i wioletolek Zespołu Regionalnego „Istebna” i Jan Kysučan, etnolog, choreograf oraz kierownik taneczny Wojskiego umieckiego sūbora Ondraś w Brnie.

Do finału konkursu awansowali Janina i Krzysztof Kokotkowie, Dorota i Matek Gryczowie, Halka i Henryk Szlaunowie, Krystyna i Jakub Kadłubowie, Tereza Kaletowa i Krystian König, Alicja Iwanuszek i Jan Milerski oraz Leona i Wit Koponapówe. Do tego grona dołączą Anna i Paweł Legierscy, którzy w maju tego roku wygrali konkurs „Za-



• Chętni do udziału musieli nagrać swój taniec, a link przesłać komisji.

Fot. mat. pras./facebook.com/gorolskiewieśto

grejcie mi łowiynzioka” w Istebnej, co oznacza, że o koronę pierwszych Królów Łowiynzioka rywalizować będzie osiem par. Na zwycięzców piątkowych zmagani czeka nagroda w wysokości 20 tys. koron oraz zaproszenie na Bał Gorolski.

Podczas finału tancerze zaprezentują się na dodatkowej scenie, w której pojawią się wśród widzów. Ich występy zapowiadane przez duet Karolina Filipczyk – Dominik Polchołek będzie oceniali trzysobowe jury, w którym znajdą się Mariusz Wałach, przedsiębiorca i działacz

społeczny z Zaołzia, prezes Kongresu Polaków w RC, od młodości związany z ruchem folklorystycznym, były tancerz, instruktor i choreograf zespołów folklorystycznych, Michał Milerski, choreograf, tancerz i regionalista związany z Beskidem Śląskim, a także Zbigniew Wałach, wybitny muzyk ludowy, multiinstrumentalista, budowniczy instrumentów oraz ambasador tradycji Beskidu Śląskiego, który od dziesięcioleci popularizuje muzykę góralską i wychowuje kolejne pokolenia skrzypków oraz gajdoszy. (klm)

Rodzinny polski festyn z Anną



• „Zaolzi” przywiozło do Karwiny folklor górskich regionów.



• „Gimnaści” zaprezentowali żywe piramidy.

Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Ogród przy Domu PZKO w Karwinie-Raju w niedzielę od rana tętnił życiem, a jeszcze wieczorem grała muzyka. Tak bywa zresztą co roku, kiedy w miejscowej kaplicy odbywa się odpust ku czci św. Anny, a miejscowe koło PZKO organizuje swój festyn.

Pierwsi goście przyszli do Domu PZKO zaraz po porannej mszy świętej. – Na śniadanie przygotowaliśmy kanapki z necówką, a na obiad sznycel z sałatką ziemniaczaną. Ugotowaliśmy 200 porcji i wszystkie się rozeszły. Natomiast po południu oferujemy bigos i parówki z grilla. Prócz tego już od sobotniego popołudnia prowadzimy sprzedaż kołaczy domowego wypieku. Mamy też ciastka do kawy – przybliżyła gastronomiczną ofertę Festynu Poljskiego prezes MK PZKO w Karwinie-Raju Maria Švečowa.

Jednak tradycyjnym produktem i zarazem symbolem tej imprezy są serca z piernika. Panie z Klubu Kobiet pieką je już z 10-dniowym wyprzedzeniem, dekorują i każde z osobna pakują w celofan. Zwyczaj ten pielęgnują już od ok. 30 lat.

O godz. 14.00, kiedy rozpoczął się oficjalnie program Festynu Polskiego, ławki w ogrodzie Domu Polskiego były w większości puste, były tancerze, instruktor i choreograf zespołów folklorystycznych, Michał Milerski, choreograf, tancerz i regionalista związany z Beskidem Śląskim, a także Zbigniew Wałach, wybitny muzyk ludowy, multiinstrumentalista, budowniczy instrumentów oraz ambasador tradycji Beskidu Śląskiego, który od dziesięcioleci popularizuje muzykę góralską i wychowuje kolejne pokolenia skrzypków oraz gajdoszy. (klm)

Razem z nimi cieszyli się słonecznym odpustowym popołudniem i jego swojską atmosferą również oficjalni goście imprezy. Konsul Gene-

ralna RP w Ostrawie Anna Olszewska podkreśliła to niejednokrotnie w czasie swojego przemówienia. – Jestem ogromnie wzruszona, ponieważ byłam wielokrotnie na tej imprezie i szeregu innych, które MK PZKO Karwina-Raj corocznie organizuje. Kiedy żegnałam się w 2015 roku z Zaołziem, na jednym z ostatnich wydarzeń byłam właśnie tutaj – przekonywała. Wspomniała również byłego prezesa Tadeusza Puchałę, wsparcie konsulat i zabieg, żeby odnowić rajski Dom PZKO. W niedzielę mogła podziwiać jego wygląd i funkcjonalność.

Jeszcze bardziej osobistymi wspomnieniami podzielił się wicehetman województwa morawsko-śląskiego Radek Podstawka. To na jednym z tych festynów poznał przed 33 laty swoją przyszłą żonę. Z kolei zastępca prezydenta Karwiny Andrzej Bizoń przypomniał patronkę tej niedzieli, św. Annę, która jest opiekunką m.in. rodzin oraz dziadków i babć. Przy tej okazji złożył życzenia imieninowym wszystkim obecnym Annom. Noszącej to imię konsul generalnej organizatorzy wręczyli kwiaty.

Po przemówieniach gości na ponad godzinę zawojował scenę i serca publiczności Zespół Folklorystyczny „Zaolzi” z Jabłonkowa. Zaprezentował tańce z Beskidów oraz regionu podhalańskiego Chocholów-Sucha. Po nim swoje sięgające niemal samego nieba żywe piramidy przedstawili „Gimnaści” z Wędrzyni. Jak zwykle wyszły za nie gromkie brawa i słowa podziwu.

Organizatorzy festynu przygotowali też inne atrakcje, wymagające od uczestników festynu pewnej aktywności. Dla dzieci były wspólza-wodnictwa, a dla dorosłych kregle. (sch)

Hawaii kocha piasek, muzykę i słońce

To był wymarzony dzień na zorganizowanie plenerowej imprezy na piasku. W sobotę w Parku PZKO przy Domu Polskim w Bystrzycy odbyła się kolejna udana odsłona Hawaii Party. Wydarzenia, które z samej swej nazwy kocha słońce.



• Hawaii Party to szeroka oferta drinków.

Beata Schönwald

Hawaii Party to impreza młodych i dla młodych. Rozpoczyna się po południu programem dla dzieci, a kończy nocną, młodzieżową potancówką. Jej organizatorem jest Klub Młodych przy Miejscowym Kole PZKO w Bystrzycy, a jednym z najważniejszych elementów – piasek. W tym roku przywieziono go aż 60 ton, czyli dwie pełne ciężarówki.

– Hawaii Party jest imprezą skierowaną do rodzin. Chcemy, żeby po południu przyszły tutaj dzieci razem z rodzicami. Zawsze mamy dla nich jakieś zabawy i konkursy,

a w czasie, kiedy się nimi zajmujemy albo kiedy bawią się w piasku, rodzice mogą trochę odetchnąć, zamówić drinka czy zjeść coś smacznego. Wieczorem natomiast rozpoczyna się część dla młodzieży. Jest koncert, a potem dyskoteka – poinformowała „Głos” wiceprzewodnicząca Klubu Młodych Sabina Wojnar.

Nie inaczej było w sobotę. Pierwsze miejsca w bystrzyckim parku zajmowały młode rodziny z dziećmi. – Dla dzieci mamy stanowisko z malowaniem na twarzy oraz sta-prowiezione go aż 60 ton, czyli dwie pełne ciężarówki. – Hawaii Party jest imprezą skierowaną do rodzin. Chcemy, żeby po południu przyszły tutaj dzieci razem z rodzicami. Zawsze mamy dla nich jakieś zabawy i konkursy,

Wieczorem, kiedy Park PZKO zapelnili młodzi, na scenie pojawił się zespół muzyczny Mymosa. W swoim pierwotnym składzie zaczął grać w 1991 roku. Po 30-letniej przerwie wznowił działalność oraz nieco odmłodził swoje szeregi. Zaprosił również do współpracy Tobiаса Siwka, z którym wystąpił na sobotnim Hawaii Party.

– Gramy alternatywnego rocka. Największą inspirację czerpiemy z muzyki z lat 90., z grunge’owej sceny amerykańskiej. Jednak, kiedy dołączyli do nas nowi członkowie, przynieśli z sobą nowy powiew. Myślę, że z korzyścią dla nas wszystkich – stwierdził wokalista i gitarzysta grupy Mymosa Lech Bielan, zapowiadając, że tego wieczoru zagrają rockowo na różne sposoby. – Klasycznie i alternatywnie, popowo i



• Dzieci cieszyły się dużą piaskownicą.



• Malowanie kamyczków.

Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

rapowo, ale też z domieszką góral-ską oraz tanecznie. Czyli tak, żeby

nie było monotennie i żeby każdy znalazł coś dla siebie – zaznaczył. ▀

Jarmark z pomysłem i tradycją

Ligotka Kameralna to nieduża miejscowość. Jednak jej coroczny, lipcowy jarmark nie należy bynajmniej do małych. W sobotę odbyła się jego 25. edycja.

– Historia Jarmarku Ligockiego sięga 2000 roku. Jego pomysłodawcą i pierwszym organizatorem był ówczesny wójt wioski Stanisław Cmiel. Odtąd odbywa się co roku z wyjątkiem pandemii koronawirusa. Obecnie mamy więc jego 25. edycję. To taki mały jubileusz, dlatego przygotowaliśmy na tę okazję wystawę historycznych fotografii i afiszów zapowiadających poszczególne edycje tej imprezy – powiedział „Głosowi” wójt Ligotki Kameralnej Ivo Sztefek.

Na fotografiach można obejrzeć pierwsze pochodny, które prowadziły z rynku w kierunku Domu Kultury, na którego tyłach organizowane jest to wydarzenie. – Jeden z pierwszych jarmarków trwał nawet dwa dni. Jednak to przerastało nasze możliwości, ostatecznie pozostaliśmy więc przy imprezie jednodniowej. W ciągu 25 lat przez naszą scenę przewinęło się wielu wykonawców. Niektórych nie ma już wśród nas, byli też tacy, którzy rozpoczęli u nas swoją karierę, a dziś nie chcą u nas występować. Pamiętam, jak piosenkarz Tomáš Klus przyjechał do nas Škodą Favo-



• Wójt Ivo Sztefek przy wystawie pokazującej historię Jarmarków Ligockich.

rit i z gitarą – wspominał minione edycje samorządowców.

Tym, co charakteryzuje Jarmark Ligockie, jest udział gości z partnerskiej gminy Boronów z Polski. W tym roku z uwagi na wspólnie realizowany projekt transgraniczny przjechała również mocna ekipa z Jaworza. Zespół „Jaworze” zaprezentował publiczności dobrze im znany folklor cieszyński, zaś członkinie Koła Gospodyń Wiejskich nr 1 w Jaworzu serwowały oryginalny jaworzyński poczęstunek oraz przedstawiły własne wyroby rękodzielnicze. – Podawaliśmy tradycyj-

ny żurek, domowy smalczyk z ogórkiem i kołacz jaworzański naszego miejscowego cukiernika Mariana Mrocza. Wszystkie rozeszło się w mig – przekonywała przewodnicząca koła Anna Kiecicka.

Program sobotniego jarmarku rozpoczął się już o godz. 11.00 i trwał do późnej nocy. Na scenie zmieniały się grupy i style muzyczne. Śpiewała utalentowana młoda wokalistka z Jaworza Marika Zdolska, grała znana mieszkanką m.in. z miejscowych balów PZKO-wskich kapela „Bezmiłana”. Wystąpił Zespół Folk-

lorystyczny „Trzanowice”, po 20 la-

tach wrócił na scenę rodzimy zespół Ligotský Marras. Nie zabrakło też oczywiście popularnych czeskich szlagierów.

Oferta gastronomiczna była jak co roku bogata dzięki miejscowym stowarzyszeniom. – Jak zawsze przygotowaliśmy nasze tradycyjne przysmaki: jelito z kapustą, szpyrki i bigos. Sprzedajemy również trunki, a wśród nich bardzo popularne ostatnio drinki – poinformowała prezesa Joanna Szpyrc.

Długie rzędy stoisk oferujących „co tylko oko i dusza zapagnie” były ustawione również wzdłuż

głównej drogi, wabiąc dorosłych i dzieci. Z myślą o najmłodszych przygotowano również inne atrakcje, jak zamek dmuchany, basen z pianą czy ścianka do wspinaczki.

Warto dodać, że dzieci były autorami również drugiej wystawy zainstalowanej w Domu Kultury. Prezentowała ona prace plastyczne będące pokłosiem międzynarodowego festiwalu plastycznego z udziałem uczniów szkół z Gnojnika, Ligotki, Trzyciecia, słowackiego Strečna oraz polskiego Boronowa. Jej tytuł brzmiał „Krajobraz wokół nas”. (sch)



• Zespół „Jaworze” prezentuje folklor cieszyński. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

ROZMOWA Z ANDREA SKUPIEŃ-KAPSIĄ O RODZINNYCH PODRÓŻACH, ŻYCIU W KAMPERZE I ODWADZE DO SPEŁNIANIA MARZEŃ

Dzieci nie są przeszkodą w podróżowaniu...

Podróżowanie z trójką dzieci dla wielu rodziców wydaje się logistycznym wyzwaniem. Andrea Skupień-Kapsia udowadnia jednak, że może być zupełnie odwrotnie – dzieci nie ograniczają marzeń, lecz stają się ich częścią. Razem z mężem i trójką dzieci przemierza Europę kamperem, odkrywając miejsca z dala od utartych szlaków. W rozmowie opowiada o spontanicznych decyzjach, podróży z dwutygodniowym noworodkiem i o tym, dlaczego najpiękniejsze wspomnienia rodzą się właśnie w drodze.

Barbara Jakeš

Wasza rodzina od lat kojarzy się z podróżami. Skąd wzięła się ta pasja?

– Wszystko zaczęło się na długo przed pojawieniem się dzieci. Z mężem byliśmy razem dziesięć lat, zanim założyliśmy rodzinę, i od początku uwielbialiśmy podróżować. W tamtych czasach nie było nas stać na dalekie, luksusowe wyjazdy, ale to wcale nie przeszkadzało nam poznawać świat. Naszą największą pasją były wyprawy motocyklem. Pakowaliśmy niewielki namiot, dwa śpiwory i ruszaliśmy przed siebie. Zwiedziliśmy praktycznie całe Czechy i Morawy, odwiedzając zamki, małe miasteczka i miejsca, do których większość turystów nawet nie zagląda. Dziś wspominamy te wyjazdy z ogromnym sentymentem, bo właśnie wtedy nauczyliśmy się, że podróżowanie nie zależy od zasobności portfela, ale od ciekawości świata.

Kiedy pojawiły się dzieci ani przez moment nie pomyśleliśmy, żeby z podróży zrezygnować?

– Nigdy. Dla nas było to bardzo naturalne, że dzieci będą podróżować razem z nami. Nie chcieliśmy prowadzić dwóch oddzielnych żyć – jednego przed dziećmi i drugiego po ich narodzinach. Zawsze powtarzamy, że nasze dzieci nie miały być tylko naszymi oczkami w głowie. Chcieliśmy, żeby były naszymi partnerami i towarzyszami życia. Skoro my kochamy podróż, to dlaczego mielibyśmy z nich rezygnować? Po prostu zabraliśmy dzieci ze sobą.

Oczywiście wszystko wymaga większej organizacji, ale nigdy nie potraktowaliśmy ich jako przeszkody. Wręcz przeciwnie – dzięki nim każda podróż nabrała zupełnie innego znaczenia.

Wielu rodziców odkłada podróż, mówiąc: „Poczekamy, aż dzieci będą większe”.

– Rozumiem takie obawy, ale z własnego doświadczenia wiem, że idealny moment często po prostu nie nadchodzi. Zawsze znajdzie się jakiś powód, żeby poczekać jeszcze rok. Dziś podróżowanie jest przede wszystkim kwestią odwagi i nastawienia. Jeśli naprawdę chcemy poznać świat, znajdziemy sposób. Dzieci są dużo bardziej elastyczne niż nam się wydaje. To my, dorośli, częściej boimy się zmian.

Wasza przygoda z kamperem zaczęła się w bardzo szczególnym momencie.

– Tak. Nasz najmłodszy syn miał zaledwie dwa tygodnie, kiedy świat praktycznie się zatrzymał z powodu pandemii. Dziewczynki uczyły się zdalnie, mąż pracował zdalnie, ja



• Gościem najnowszego odcinka podcastu „Głos Mamy” była Andrea Skupień-Kapsia. Jest on dostępny od 17 lipca na platformach „Głosu” na YouTube, Spotify i Apple. Fot. ARC

byłam na urlopie macierzyńskim. Pewnego dnia spojrzeliśmy na siebie i stwierdziliśmy: skoro możemy pracować i uczyć się z każdego miejsca, to dlaczego mamy siedzieć w domu. Spakowaliśmy kampera i ruszyliśmy przed siebie. Dzisiaj wiem, że dla wielu osób może to brzmieć jak szaleństwo. Dla nas był to jednak jeden z najpiękniejszych okresów życia. Byliśmy razem przez całą dobę, bez pośpiechu, bez codziennego pędu. Jeździliśmy tam, gdzie akurat było to możliwe, czasem zmieniając plany z dnia na dzień.

Nie bałicie się podróżować z tak małym dzieckiem?

– Nie. Karmiłam piersią, więc synek miał wszystko, czego potrzebował. Był blisko mnie, czuł się bezpiecznie, a ja również czułam spokój. Oczywiście zachowywaliśmy zdrowy rozsądek. Nigdy nie chodziło o ryzyko czy bicie rekordów. Po prostu nie chcieliśmy odkładać życia na później tylko dlatego, że zostaliśmy rodzicami.

Dlaczego właśnie kamper?

– Bo daje coś, czego nie da żaden hotel – wolność. Nie musimy martwić się o godzinę zameldowania, kolację czy o to, że dzieci zasnęły w samochodzie pięć minut przed przyjazdem. Jeśli zachwyci nas jakieś miejsce, możemy zostać tam dłużej. Jeśli pogoda się zmieni, jedziemy dalej. Uwielbiamy aktywny wypoczynek. Zabieramy rowery, sprzęt sportowy, czasem piknikowy kosz, wszystko, co może nam się przydać. Kamper daje ogromną swobodę i właśnie to najbardziej w nim kochamy.

Jak wygląda typowy dzień podczas takiej podróży?

– Najwcześniej wstaje mój mąż. Uwielbia poranki i wschody słońca, więc zwykle przygotowuje śniadanie. My budzimy się trochę później i po wspólnym posiłku ruszamy odkrywać nowe miejsca. Wieczorem planujemy kolejny dzień, ale ten plan nigdy nie jest sztywny. To raczej kierunek niż harmonogram. Bardzo często właśnie dzięki temu trafiamy do miejsc, których nie znajdziemy w przewodnikach. Małych plaż, urokliwych jezior czy górskich dolin, gdzie nie ma tłumów turystów. Czasem zostajemy tam jeszcze jeden albo dwa dni, bo po prostu nie chcemy wyjeżdżać.

Czy każdy w rodzinie ma swoją rolę?

– Tak i to bardzo naturalnie się u nas ułożyło. Ja odpowiadam głównie za organizację i posiłki. Lubię mieć wszystko przygotowane i często już podczas jazdy robię sałatkę albo planuję kolację. Mąż zajmuje się prowadzeniem i stroną techniczną podróży. Nasza starsza córka jest prawdziwą nawigatorką. Wyszukuje ciekawe miejsca, planuje trasę, korzysta z map i nowych technologii. Czasami śmieję się, że nawet nie wiem, dokąd jedziemy, dopóki nie wsiądę do kampera. Młodsza córka jest natomiast najlepszą towarzyszką naszego najmłodszego synka. Wymyśla zabawy, śpiewa z nim, organizuje gry. Dzięki temu wszyscy czujemy, że jesteśmy jednym zespołem.

Trójka dzieci na kilku metrach kwadratowych brzmi jak przepis na chaos.

– Bywa głośno! (śmiech). Dlatego bardzo szybko nauczyliśmy się organizacji. Każdy ma swoją szafkę, swoją półkę i odpowiada za własne rzeczy.

Czy jest jakaś historia, którą wspominać szczególnie często?

– Jest ich naprawdę wiele. Jedną z najbardziej niezwykłych wydarzyła się we francuskim Saint-Tropez. Trafiliśmy tam w samym środku ogromnych korków. Przez długi czas nie mogliśmy znaleźć miejsca do zaparkowania. Kiedy w końcu zatrzymaliśmy się w niewielkiej zatoce, podszedł do nas starszy pan. Zaczął opowiadać historię o dawnym Saint-Tropez, o Brigitte Bardot, Marlonie Brandie i filmach kręconych na tamtejszych plażach. Pomyśleliśmy, że to po prostu sympatyczny starszy człowiek z niezwykłą wyobraźnią. Dopiero później dowiedzieliśmy się, że rzeczywiście był asystentem francuskich reżyserów filmowych. Mieszkał w domu opieki i często uciekał właśnie na tę plażę, bo wiązały się z nią najpiękniejsze wspomnienia jego życia.

Takie spotkania pokazują, że podróżowanie to nie tylko miejsca. To przede wszystkim ludzie.

Oprócz kampera podróżujecie również statkami wycieczkowymi.

– To zupełnie inny rodzaj wypoczynku. Na statku wszystko jest gotowe. Restauracje, baseny, teatry, koncerty, animacje dla dzieci. Codziennie budzimy się w innym porcie i możemy poznawać kolejne miasta. To świetny sposób na odpoczynek, kiedy chcemy na chwilę odłożyć organizację na bok. Dzieci są zachwycone, bo codziennie czeka na nie coś nowego.

Podróże to także świetna szkoła życia dla dzieci. Czy z perspektywy czasu widzisz, jak bardzo je ukształtowały?

– Zdecydowanie tak. Myślę, że najbardziej nauczyły je samodzielności i odpowiedzialności. Kiedyś byłam mamą, która wszystko planowała.

To ja musiałam wszystko wymyślić, zorganizować i dopilnować. Dzisiaj wygląda to zupełnie inaczej. Coraz częściej oddaję dzieciom przestrzeń do działania. Mówię: „Spróbujcie sami wymyślić, gdzie pojedziemy, co chcielibyście zobaczyć, jak zaplanować dzień”. Po prostu im ufam. Czasami to właśnie one stają się organizatorami naszych podróży, a my z mężem jesteśmy bardziej tymi, którzy pomagają te pomysły zrealizować. To daje dzieciom ogromną satysfakcję. Widzę, jak są dumne z tego, że potrafią coś zaplanować i że ich zdanie naprawdę ma znaczenie. Od zawsze chciałam, żeby nasze dzieci były nie tylko naszymi dziećmi, ale też naszymi towarzyszami, przyjaciółmi i kompanami. Mam poczucie, że właśnie tak się stało.

Jest jedna rzecz, bez której nie ruszacie się z domu?

– To może zabrzmieć zabawnie, ale... plastikowa wanienka dziecięca. Na początku służyła do kąpieli naszego najmłodszego synka. Dziś jest absolutnym hitem naszych wyjazdów. Pierwszy w niej drobne rzeczy, przenosimy naczynia, pakujemy zakupy. Ma chyba więcej zastosowań niż jeden turystyczny gadżet. Naprawdę zasługuje na złoty medal.

Jest miejsce, do którego szczególnie chcielibyście wrócić?

– Jeśli chodzi o podróż kamperem, to zdecydowanie Skandynawia, a zwłaszcza Norwegia. To miejsce stworzone dla miłośników kamperów. Człowiek czuje tam ogromną swobodę i życzliwość ludzi. Widać, że podróżowanie w taki sposób jest tam czymś naturalnym. To była jedna z tych wypraw, po których od razu wiedzieliśmy, że kiedyś tam wrócimy.

A podróżnicze marzenie, które wciąż czeka na realizację?

– Na pewno Szkocja. To będzie dla mnie spore wyzwanie, bo również prowadzę kampera, a tam obowiązuje ruch lewostronny. Ale właśnie dlatego jeszcze bardziej chciałabym się z nim zmierzyć. Od dawna marzę nam się też zimowy wyjazd kamperem na narty. Dotąd wybieraliśmy hotele albo górskie domki, ale taka podróż byłaby zupełnie nowym doświadczeniem.

Co powiedziałabyś rodzicom, którzy marzą o takich podróżach z dziećmi, ale wciąż boją się zrobić pierwszy krok?

– Nie bójcie się. Jeżeli obok jest partner, który lubi podróżować i nowe wyzwania, naprawdę warto spróbować. Kamper to mały dom na kółkach. Jest w nim wszystko, czego potrzeba do codziennego życia. ▀

SPORT

PIŁKARSKI SERWIS

Fani futbolu nie mogą w tym roku narzekać na brak wrażeń, a bynajmniej na długą przerwę bez swojego ulubionego sportu. Bardzo szybko, zaraz po zakończeniu mistrzostw świata, ruszyły rozgrywki w profesjonalnych ligach. W nowym sezonie nie zabraknie emocji również w naszym regionie. W dobrych humorach rozpoczęli sezon w Chance Lidze piłkarze Banika Ostrawa, którzy pokonali na wyjeździe Zlin 1:0. Remis 1:1 w Prościejowie wywalczyli drugoligowi piłkarze Trzyńca, dla których był to powrót do profesjonalnych rozgrywek po trzech latach. Wczoraj, po zamknięciu numeru, drużyna Karwiny zmierzyła się w wyjazdowych drugoligowych derbach z Opawą.

Janusz Bittmar

CHANCE LIGA

ZLIN – OSTRAWA 0:1

Do przerwy: 0:0. **Bramka:** 60. Jurečka. **Ostrawa:** Jedlička – Skyba, Chaluš, Miček – Bewene (90. Frydrych), Planka (78. Holzer), Nogha, Musák (67. Kubala), Siniawskij – Jurečka (67. Gilbert), Gning (78. Škrkoň).

Zwycięski debiut za sterem drużyny Banika Ostrawa zaliczył trener Roman Skuhravý, a na boisku kilku nowych piłkarzy sprowadzonych do klubu po kiepskim poprzednim sezonie. Spośród nowych twarzy w ekipie Banika naszym zdaniem najlepiej zagrał ukraiński obrońca Jewgienij Skyba, który jeszcze wiosną br. bronił barw Karwiny.

Ostrawianie zrehabilitowali się idealnie za słabe wyniki w letnich meczach kontrolnych, w których przypominali często zespół pieśni i tańca. Tym razem drużyna Skuhravého zagrała jak monolit. Pawie bezbłędnie w obronie, z dobrym blokiem i pressingiem w środku pola i z wisenką na torcie w postaci zwycięskiej bramki Václava Jurečki. Napastnik Banika w 60. minucie otrzymał dobre podanie z prawej flanki i z granicy pola karnego strzałem w dolny lewy róg bramki zapewnił gościom komplet punktów.

– Wygrana na starcie rozgrywek buduje podwójnie. Cieszę się też z bramki Jurečki, bo widzę, jak ten chłopak haruje na treningach. Zresztą wszystkim chłopakom zależy na dobrym wizerunku Banika w tym sezonie – skomentował zwycięstwo trener Skuhravý.

W innych meczach 1. kolejki: Pilzno – Liberec 1:3, Teplice – Bohemians 3:1, Brno – Sparta Praga 3:1, Slavia Praga – Slovácko 5:1, Jablonec



● Piłkarze Banika w zwycięskim meczu pokazali też nowe wyjazdowe stroje nawiązujące do górniczej historii.
Fot. Banik Ostrava

– Olomuniec 2:1, Hradec Kr. – Pardubice 2:1; wczoraj (po zamknięciu numeru) Artis Brno – Ml. Bolesław.

CHANCE LIGA NARODOWA

PROŚCIEJÓW – TRZYNIEC 1:1

Do przerwy: 0:0. **Bramki:** 87. Kaldlec – 90. Abdoukarim. **Trzyniec:** Murin – Brak, Skwarczek, Helebrand – Omasta (90. Zdražil), Zinhasović (62. Obuch), Agbo (77. Machuča), Bolf – Samiec (62. Cienciala), Dedič, Abdoukarim.

Trzynczanie wrócili do drugiej najwyższej klasy rozgrywek po trzech latach spędzonych w Morawsko-Śląskiej Lidze Futbolu, czyli w matematycznym uproszczeniu – trzeciej lidze. Po wiosennym awansie pod Jaworowym nie pozostawili nic przypadkowi, drużyna doznała wzmocnień, a jeden z nowych piłkarzy w kadrze – Jamiu Abdoukarim – zdobył też wyrównującą bramkę w piątkowym meczu.

Na wstępie golowej akcji było świetne dośrodkowanie Bolf'a i przytomny strzał głową Zdražila, któremu zabrakło szczęścia, żeby radość się z pierwszego gola w barwach podbeskidzkiego klubu. Zimną krew przy tylnym słupku zachował jednak Abdoukarim, który pozostawiony bez asekuracji dobił piłkę do siatki.

Remis w Prościejowie był sprawiedliwym odzwierciedleniem wydarzeń panujących na boisku. Gdyby jednak policzyć czyste okazje pod obiema bramkami, to Trzynczanie w tej materii spisali się lepiej od gospodarzy. Solą futbolu są niemniej gole, a nie „setki”. Pod kątem lepszej efektywności podopieczni trenerów Tomáša Hejduška i Lubomíra Luhovego trenują już od wczoraj, z myślą o jak najlepszej dyspozycji w

domowym, sobotnim starciu z Jihlawą (18.00).

– Stać nas było w Prościejowie nawet na wygraną. W drugiej połowie czyste okazje zmarnowali Samiec i Abdoukarim, a gospodarze praktycznie z niczego uderzyli na 1:0. Pokazaliśmy charakter, nie sprzedaliśmy tanio skóry, a wyrównując trafienie Abdoukarim-na było efektem naszego dobrego pressingu w doliczonym czasie gry – ocenił spotkanie trener Trzyńca Tomáš Hejdušek. – Chciałbym też podziękować kibicom za wsparcie. Fatygowali się aż do Prościejowa za nami, a to naprawdę piękny gest z ich strony. Wierzę, że odwzajemnimy się im za zaufanie od razu w sobotę w meczu z Jihlawą – zaznaczył Hejdušek.

BANIK OSTRAWA B – VLAŠIM 2:2

Do przerwy: 1:1. **Bramki:** 13. Měkota, 71. Němec – 5., 69. Hruběš. **Ostrawa B:** Hrubý – Sirotek, Měkota, Oulý, Řeháček – Vlna (84. Temel), Frýdl – Dvořáček, Jaroň (63. Němec), Havran (63. Laine) – Drozd (84. Fiala).

Bohaterem drużyny Banika B został bramkarz Martin Hrubý, który w doliczonym czasie gry wyłapał czystą okazję rywala, a wcześniej popisał się kilkoma innymi brawurowymi interwencjami. Podopieczni Roberta Pištěka nie mieli łatwej przeprawy z ambitnie grającym rywalem, goście skutecznie przerywali akcje młodych rezerw Banika już w samym zarodku. Do następnych meczów o drugoligowe punkty Ostrawianie powinni poprawić grę w linii pomocy, by to oni, a nie rywal, dyktowali warunki na placu gry.

W innych meczach 1. kolejki: Jihlava – Žižkov 1:0, Ujście n. Labą – Kladno 2:1, Dukla Praga – Cz. Lipa 2:0, Kromierzyż – Tábořsko 0:0, Slavia Praga B – Příbram 2:2; wczoraj (po zamknięciu numeru) Opawa – Karwina.



Mój organizm i moja forma nie pozwalały mi „wylądować” wszystkiego jednego dnia, postawić wszystko na jedną kartę

Michał Kwiatkowski,
po jedenastym w karierze Tour de France

Kozubowa ponownie zdobyta!

W tym roku wszystko dopisało. Pogoda, atmosfera na trasie, a także wyniki uzyskane w niedzielę przez zawodników startujących w 26. edycji Biegu na Kozubową. Słoneczna pogoda i temperatura w granicach 25 st. Celsjusza przełożyły się na jedną z najlepszych odsłon w 26-letniej historii imprezy. Na starcie stanęło łącznie 217 biegaczy, nie zabrakło pokażnej grupy biegaczy ze Słowacji i Polski, jak również zachodnich krańców Republiki Czeskiej.

Janusz Bittmar

Jak zaznaczają organizatorzy, trasa wystawiła na próbę przygotowanie kondycyjne i mentalne wszystkich biegaczy, na których czekało 5 kilometrów z przewyższeniem 500 metrów w malowniczej scenerii Beskidów. Wyścig tradycyjnie rozgrywano w 12 kategoriach wiekowych dla kobiet i mężczyzn, od najmłodszych juniorów po weteranów powyżej 70. roku życia.

Tradycji stało się zadość, biegaczy wystartowali więc spod piekarni w Łomnej Dolnej. Stamtąd trasa prowadziła przez Polanę i przełęcz Pod Kykulą do schroniska na Kozubowej. W kategorii mężczyzn zwyciężył Filip Cienciala z drużyny Olisan, wyprzedzając Bartosza Misiaka z polskiego klubu LA Sportiva. Trzecie miejsce zajął František Vagenknecht z klubu Lintišáci Děčín, który zwyciężył również w kategorii mężczyzn C (powyżej 50 lat).

Wśród kobiet z bardzo dobrej strony pokazała się Michaela Brtníčková, która z czasem 28:33 nie tylko zwyciężyła, ale zajęła też trzecie miejsce w historycznej tabeli biegu. Tegoroczna zwyciężczyni Maratonu Praskiego i świeżo upieczona mistrzyni Czech w tej dyscyplinie potwierdziła swoją znakomitą formę. Eliška Kanišová z TJ Jäkl Karwina, zwyciężczyni kategorii kobiet B (powyżej 35 lat), zajęła drugie miejsce, a Linda Mrázková z klubu Lintišáci Děčín, triumfatorka kategorii C (powyżej 45 lat), zdobyła brąz.

– Każdy, kto zdołał wspiąć się na szczyt Kozubowej, zasługuje na ogromny szacunek, zaś podwójne oklaski należą się dla najstarszego zawodnika. Jiří Javůrek z Maraton-



● Na starcie tegorocznej edycji. Zdjęcia: ARC, organizatorów



● Migawki z trasy biegu.



stav Úpice przeciął linię mety w imponującym czasie 48 minut, mając 78 lat. Edward Tyka ze Świętochłowic pokonał całą trasę w 56 minut mimo że ma już 83 lata – poinformował „Głos” Stanisław Marszałek, kierownik zawodów.

– Wyniki zostały uroczystie ogłoszone w muzeum w Łomnej Dolnej, a następnie odbyła się bogata lote-

ria z nagrodami od lokalnych firm i rzemieślników, którym serdecznie dziękujemy za wsparcie. Wszyscy biegacze, którzy zarejestrowali się na czas, otrzymali również koszulkę z logo biegu i numer startowy ze swoim imieniem – zaznaczył Marszałek. Zwycięzcy poszczególnych kategorii otrzymali nagrody pieniężne, medale z logo wyścigu i

dypłomy z rąk przedstawicieli sponsorów generalnych.

Konferanserem całego sportowego wydarzenia oraz imprez towarzyszących był Roman Wróbel, wójt Bystrzycy i mistrz Europy weteranów w kulturystyce. Wróbel, z typowym dla siebie poczuciem humoru, za dbał o wspaniałą atmosferę przez cały czas trwania imprezy.

ŻEGLARSKIE MEDALE. Ewa Lewandowska i Anna Zwara zostały mistrzyniami świata junierek w żeglarskiej olimpijskiej klasie 49erFX. Drugie miejsce w holenderskim Medembliku zajęły Magdalena Skóróg i Klara Sobczak. W męskiej klasie 49er na 13. pozycji zakończyli regaty Igor Kawałko i Fabian Kocięda.

(jb, PAP)

Zwycięski powrót Wisły Kraków

Do niespodzianek doszło w niedzielnych meczach inauguracyjnej kolejki piłkarskiej ekstraklasy w Polsce. Porażki poniosły drużyny występujące w rozgrywkach UEFA – Raków Częstochowa i GKS Katowice, a mający duże aspiracje Widzew Łódź zremisował u siebie z przebudowanym Motorem Lublin 2:2. Zwycięski powrót do elity zaliczył piłkarze Wisły Kraków.

Raków i GKS wystąpiły w czwartek w spotkaniach Ligi Konferencji,

a trzy dni później przywitały się z kibicami w ekstraklasie, ale o niedzielnych meczach chcą zapewne jak najszybciej zapomnieć.

Najwięcej bramek w niedzielę padło w Łodzi. Już w 13. minucie – jak tu nie wierzyć w przesady – samobójcze trafienie w starciu z Motorem zaliczył napastnik Widzewa Sebastian Bergier. Łódzianie szybko odpowiedzieli jednak trafieniami Mariusza Fornalczyka oraz właśnie Bergiera z rzutu karnego, a wynik na 2:2 ustalił Senegalczyk Mbaye N'Diaye.

W ekipie z Lublina zadebiutował trener Mariusz Misiura (ostatnio Wisła Płock) oraz 59-krotny reprezentant Polski Bartosz Bereszyński, natomiast w 65. minucie w barwach gospodarzy pojawił się na boisku podstawowy napastnik kadry narodowej Karol Świdzki.

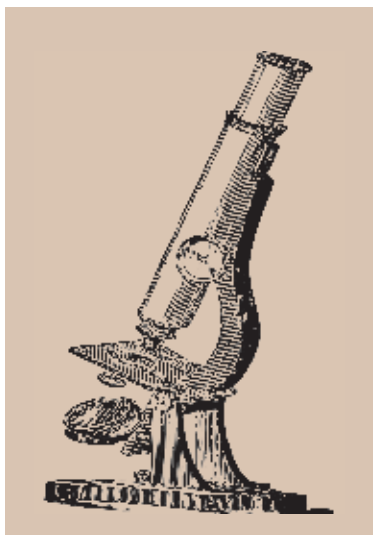
– Rywalizacja stała na wysokim poziomie. Obejrzałem wszystkie mecze tej kolejki i wydaje mi się, że obie drużyny pokazały bardzo dużo dobrego futbolu – ocenił Misiura. Dzień wcześniej broniący tytu-

łu Lech zremisował w Poznaniu z Cracovią 0:0. Pozostałe drużyny z podium poprzedniego sezonu odniosły u siebie skromne zwycięstwa – wicemistrz Górnik Zabrze wygrał z beniaminkiem Śląskiem Wrocław 2:1, a Jagiellonia Białystok z Koroną Kielce 1:0. Wczoraj, po zamknięciu numeru, KGHM Zagłębia Lubin zagrał z Piastem Gliwice.

Do końca roku odbędzie się 18 kolejek, ostatnia z nich 11-14 grudnia. Po zimowej przerwie rywalizacja zostanie wznowiona 29 stycznia, (jb, PAP)

zaś rozgrywki zakończą się 22 maja 2027. To jubileuszowy sezon ekstraklasy, przypadający na 100-lecie rozgrywek ligowych w Polsce.

Wyniki 1. kolejki: Radomiak Radom – Wiczyzta Kraków 2:1, Pogoń Szczecin – Legia Warszawa 0:1, Lech Poznań – Cracovia 0:0, Jagiellonia Białystok – Korona Kielce 1:0, Górnik Zabrze – Śląsk Wrocław 2:1, Wisła Kraków – GKS Katowice 2:1, Widzew Łódź – Motor Lublin 2:2, Raków Częstochowa – Wisła Płock 1:2.



RETROSKOP

Zapraszamy do zabawy. Wyścig rozszyfrować bohatera na zdjęciu, odpowiedź wysłać na adres: bittmar@glos.live i raz na cztery odcinki liczyć na wygraną w rerto-peletonie. Najbliższa lotna premia z nagrodą w postaci vouchera do sieci sklepów Sportissimo pojawi się wraz z rozstrzygnięciem pytania nr. 242.

Przypominamy i zachęcamy do regularnego udziału – w puli konkursowej liczą się wszystkie poprawne odpowiedzi oddane na przestrzeni czterech ostatnich odcinków.

Prawidłowa odpowiedź na poprzednie pytanie, nr. 240: polska tenisistka Urszula Radwańska.

PYTANIE NR 241

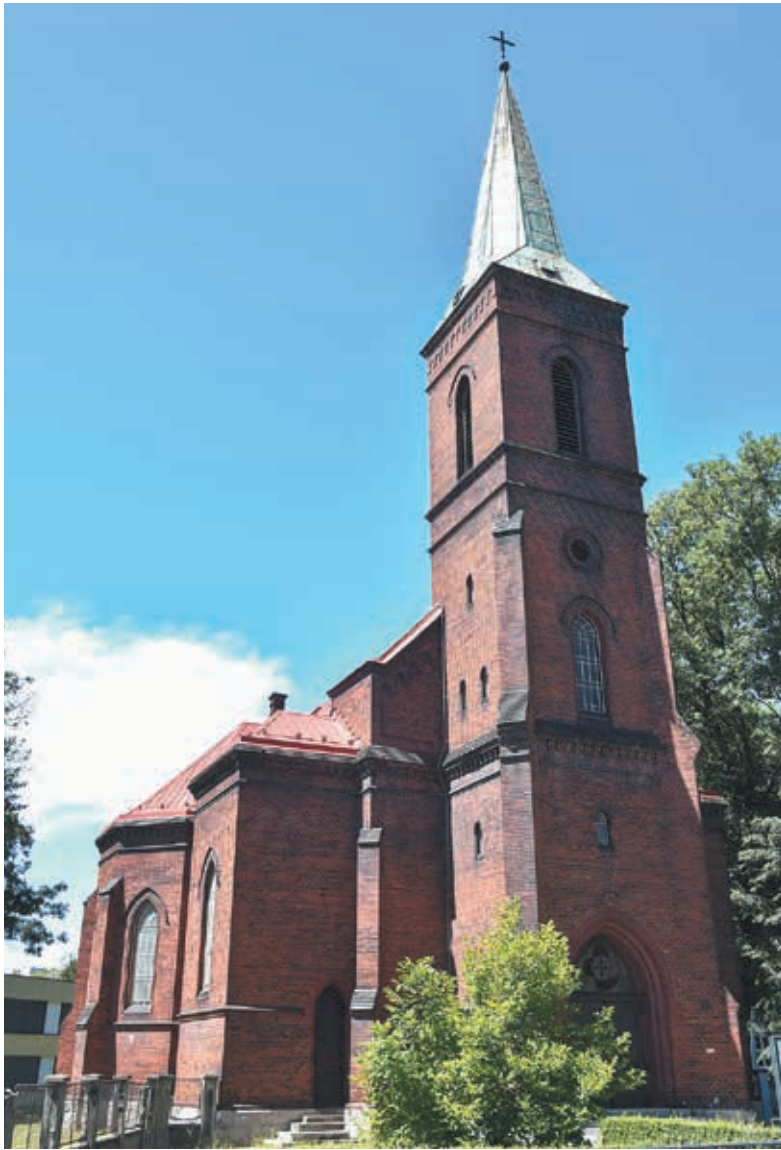
Tenis ziemny wygenerował w przeszłości wielu wspaniałych bohaterów kortów. Na zdjęciu jeden z najlepszych tenisistów w historii, znany z rewelacyjnej gry defensywnej. (jb)



Fot. ARC

Bogumin: kościół ewangelicki

Kościół ewangelicki w Boguminie stoi od 125 lat. Od tego czasu zmienił się skład narodowościowy mieszkańców miasta oraz ich religijność. W niedziele służy jako miejsce kultu dla ponad 20 osób. Ze względu na odbywające się w nim koncerty potocznie nazywany jest „drugim domem kultury”.



Beata Schönwald

Budowę świątyni boguminińskich ewangelików rozpoczęto w 1900 roku. Wcześniej, od grudnia 1887 roku nabożeństwa ewangelickie odbywały się w szkole niedaleko dworca kolejowego, a następnie w gospodzie Moritza Saffiera. Spotykano się tam zawsze w pierwszą niedzielę miesiąca i w Wielki Piątek. W tym czasie bogumińscy protestanci nie mieli jeszcze samodzielnego zboru i własnego pastora i do 1922 roku działali jako tzw. stacja kaznodziejska zboru Śląskiego Kościoła Ewangelickiego Augsburgskiego Wyznania w Orlowej. Działkę pod budowę kościoła podarował ewangelikom hrabia Heinrich Larisch-Mönnich. Dzieło to wsparli finansowo oprócz Rady Miasta, miejscowych fabrykantów i wiernych również protestanci z Holandii i Niemiec. Jednak głównym darczyńcą było Stowarzyszenie Gustawa Adolfa, organizacja charytatywna Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego wspierająca małe zbory na całym świecie. Uroczystość poświęcenia świątyni miała miejsce 15 października 1901 roku.

Zrodził się jak Feniks z popiołów
Kościół ewangelicki jest częścią historycznej zabudowy Nowego Bogumina, której znakiem rozpoznawczym jest nieotynkowana, czerwona cegła. Wzniesiony w stylu nowogotyckim stoi w sąsiedztwie rynku. Według Księgi Pamięci Miasta Bogumina z 1925 roku, parafia ewangelicka liczyła w tym czasie ok. 1000 członków. Dwie trzecie stanowili Niemcy, a resztę Polacy. Czechów było niewielu. Po II wojnie światowej został on skonfiskowany przez państwo czechosłowackie jako mienie niemieckie i przekazany do użytkowania Czechosłowackiemu Kościołowi Husyckiemu. W latach 70. ub. wieku zdestawowany budynek wrócił w ręce ewangelików. Pierwotny ołtarz z drewna modrzewiowego, niestety, został zburzony. Pozostały tylko ławki i chór utrzymane w tym samym stylu. Usunięto również obraz przedstawiający ostatnią wieczerzę. Nasi poprzednicy wybudowali więc nowy prosty ołtarz z obrazem Jezusa modlącego się w ogrodzie Oljwan. Remont zakończył się w 1974 roku i kościół został ponownie otwarty – mówi pastor zboru Śląskiego Kościoła Ewangelickiego



Parafia Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. w Boguminie

Adres: Masarykova 673, 735 81 Bohumin
Pastor: Roman Brzezina
Nabożeństwa niedzielne: godz. 9.00 po czesku
Data poświęcenia kościoła: 15 października 1901 roku
Strona internetowa: www.faradokoran.cz



● Prezbiterium zostało w latach 70. ub. wieku odbudowane w prostym stylu.

● Kościół ewangelicki w Boguminie został wybudowany z nieotynkowanej, czerwonej cegły.



● Pierwotny chór z drewna modrzewiowego jest do dziś ozdobą kościoła.

katolicki i naukowiec Marek Orko Vácha. Z kolei w ramach naszych wycieczek byliśmy m.in. w Wiśle na kulię oraz w Centrum Pastorskim i Muzeum Koronki w Koniakowie. Wyjazdy organizujemy głównie dla naszych parafian, ale zapraszamy też pozostałych mieszkańców Bogumina – zaznacza Roman Brzezina. Strona internetowa bogumińskiego zboru ewangelickiego, fara dokołań, w tłumaczeniu na język polski znaczy plebania na oścież. – W czasie tegorocznych wakacji realizujemy projekt „Kościół na oścież”, w ramach którego co środę w godz. 17.00-19.00 otwieramy podwoje naszej świątyni. O godz. 18.00 proponujemy półgodzinny koncert organowy, a do tego kawę lub lemoniadę. Na stole, z tyłu kościoła, stworzyliśmy w tym celu mini-bar – wyjaśnia pastor. Inicjatywy, takie jak ta pomagają

łączyć ludzi oraz sprawiają, że kiedy trzeba przeprowadzić jakiś remont, miasto patrzy przychylnym okiem na miejscowy zbor. **Czasem zabrzmi polska pieśń**
W sąsiedztwie kościoła i plebanii stały kiedyś polska szkoła i Dom PZKO. – Dawniej było tutaj więcej polskich rodzin. W historii naszego zboru zapisał się na przykład Paweł Pszczółka, który był również jego sekretarzem, a także jego córka, organistka. Zawsze raz w miesiącu mieliśmy polskie nabożeństwa. Jednak od blisko 20 lat są już tylko czeskie. Starsi ludzie mówią co prawda jeszcze gwarą, ale nie identyfikują się już z polskością. Czasem zaśpiewamy jakąś polską pieśń, do polskiego repertuaru sięgamy również z młodzieżą w czasie naszych piątkowych spotkań na plebanii – przekONUje duchowny. ▲

Rajd i »Przez kopce« za jednym zamachem

Udział w sobotnim XXXI Rajdzie o Kyrpce Macieja to dobra okazja, żeby zrobić kolejny krok w kierunku zdobycia wszystkich szczytów w ramach dziecięco-młodzieżowej zabawy turystycznej „Przez kopce”. Organizatorzy postanowili po raz kolejny połączyć te dwie imprezy. – Kto weźmie udział w rajdzie i prześle zdjęcie z dyplomem uczestnictwa, otrzyma Jokera. Oznacza to, że zamiast zdobyć wszystkich 10

kopców, do ukończenia gry wystarczy ich tylko 9 – informuje Polskie Towarzystwo Turystyczno-Sportowe „Beskid Śląski”, organizator rajdu i współorganizator „Przez kopce”. Ponadto Gróniczek, będący jednym ze szczytów przewidzianych w tej zabawie, znajduje się również na trasach Rajdu o Kyrpce Macieja prowadzących z Nawsia i Radwanowa. Przy okazji można więc upiec dwie pieczenie na jednym rożnie. Zaliczyć Gróniczek i zdobyć Jokera. Przypomnijmy, że w tym roku Rajd o Kyrpce Macieja przygotował aż 12

tras pieszych o różnych stopniach trudności. Meta znajduje się w Lasku Miejskim w Jabłonkowie, gdzie od piątku odbywać się będzie Gorolski Święto. Dokładny opis wszystkich tras rajdu, spis szczytów tegorocznej edycji „Przez kopce” oraz regulaminy obu imprez są dostępne na stronie internetowej www.ptts-beskidslaski.cz. Do udziału w rajdzie można się zgłaszać również elektronicznie. Wygenerowaną kartę uczestnictwa należy wydrukować i podbić pieczątką na starcie. (sch)

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30. **POLSKIE AUDYCJE:** po-pt. godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzynieć 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

HAWIERZÓW-SUCHA – Serdecznie zapraszamy na koncert, który odbędzie się w piątek 31 lipca o godz. 17.00 w kościele ewangelickim. Wystąpią Barbora Čechowa (sopran), Adam Grygar (baryton) oraz Regina Bednaříkova (organy). **PTTS „BŚ”** – Zaprasza 29 lipca na spacer wzdłuż Tyrki. Rozpocniemy go od zwiedzenia muzeum w Tyrze, następnie wzdłuż rzeki Tyrki przejdziemy do Oldrzychowic. Meta zaplanowana jest w ogrodzie kierowniczk spaceru Wandy Michałkowej (tel. 734 393 755) przy ognisku, z możliwością opiekania własnych kiełbasek (można je kupić w sklepie podczas spaceru). Dojazd: pociągami z Karwiny 8.01, z Cz. Cieszyńska 8.17, z Nawsia 8.17 do Trzyńca (stary dw. kolejowy), dalej autobusem nr 712 do Tyry-Centrum o 8.40.

WĘDRYNIA – Zarząd Klubu Seniora zaprasza członków na spotkanie, które odbędzie się we wtorek 4 sierpnia o godz. 15.00 w „Czytelní”. W programie prezentacja ruchu politycznego Wspólnota do wyborów komunalnych.

PROFESJONALNE CZYSZCZENIE-MALOWANIE dachów i elewacji wszystkich rodzajów. Tel. 776 051 335, 608 544 982. www.nater-strech.cz.

SZUKAM PRACY w przedszkolu na stanowisku asystenta pedagoga lub niańki. Tel. 736 520 453, e-mail: brigita.gilova@seznam.cz.

ŚCINANIE drzew alpinistycznie. Tel. +48 513 702 642.

FREZOWANIE, usuwanie pni. Tel. +48 513 702 642.

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, Grabinska 458/33: wystawy pt. „Potomkowie Piastów cieszyńskich” i „Głos. Gazeta Polaków w Republice Czeskiej”. Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00. **CZ. CIESZYN, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, korytarz wejściowy:** wystawa pt. „Z historii polskiej szkoły w Trzyńcu-Kanadzie”. Czynna w godzinach otwarcia budynku. **MUZEUM TĘŚNICKA, ul. Główna 115/15, Cz. Cieszyn:** do 31. 8. wy-

stawa pt. „Ida”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00; so i nie: w godz. 9.00-17.00. **▲ Jabłonków, ul. Velebnovského 150:** do 13. 9. wystawa pt. „Zimna krawędź”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00; so i nie: w godz. 9.00-17.00. **MUZEUM HUTY TRZYŃECKIEJ i MIASTA TRZYŃCA, Frýdecká 387, Trzynieć:** do 30. 8. wystawa pt. „Werk i miasto z lotu ptaka”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00. **▲ do 20. 9. wystawa pt. „Szkoła, która łączy pokolenia”.** Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00. **▲ do 31. 1. 2027 wystawa pt. „Kościół św. Alberta i jego historia”.** Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00. **▲ do 31. 3. 2027 wystawa pt. „To ucieka...”** 95 lat Miasta Trzyńca”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00. **TRZYŃCIE, GALERIA MIASTA TRZYŃCA, Dom Kultury „Trisia”, nám. Svobody 526, Trzynieć:** do 21. 8. wystawa Venduli Váňowej pt. „Z lasu”. Czynna: po-pt: w godz. 8.00-20.00.

CO ZA OLZĄ

COK „DOM NARODOWY”, Galeria Centrum Folkloru Śląska Cieszyńskiego, Rynek 12, Cieszyn: do 14. 8. wystawa pt. „Z Ondraszkiem przez dekady” – 60 lat Turystycznego Klubu Kolarskiego „Ondraszek”. Czynna: po-pt w godz. 8.00-16.00. **KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, Mennicza 46, Cieszyn:** do 14. 11. wystawa pt. „Patroni cieszyńskich ulic”. Czynna: od wtorku do piątku w godz. 8.00-18.00, w so: w godz. 9.00-15.00. **MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Galeria Wystaw Czasowych, ul. T. Regera 6, Cieszyn:** ekspozycja stała pt. „Sztuka gotyku i renesansu”. Wejście z przewodnikiem: wt, czw i pt: w godz. 10.00-14.00; śr: w godz. 12.00-16.00; so: w godz. 10.00-15.00; nie: w godz. 10.00-14.00. **▲ ekspozycja stała pt. „Na skrzyżowaniu dziejów i kultur”.** Wejście z przewodnikiem: wt, czw i pt: w godz. 10.00-14.00; śr: w godz. 12.00-16.00; so: w godz. 10.00-15.00; nie: w godz. 10.00-14.00.

WSPOMNIENIA



Nie umiera ten, kto żyje w pamięci i sercach bliskich
Wczoraj 27 lipca minęło 17 lat od chwili, kiedy ucihło szlachetne serce naszej Kochanej Mamusi i Babcí

śp. MARII BRUDNEJ
nauczycielki z Trzyńca

Z miłością i szacunkiem wspominają córka i syn z rodzinami.

Gł-387



Wspomnienie jest formą spotkania.

Khalil Gibran

Dnia 29 lipca 2026 obchodziłby z pewnością hucznie i wesoło swoje 60. urodziny nasz Drogí

śp. ANDRZEJ BULAWA

Nie ma Go z nami już od prawie 28 lat
Przyjaciele, koledzy, wspomnijcie razem z nami, Jego najbliższymi, tego wspaniałego człowieka.

Gł-382



Jego obecność w naszym życiu była darem, którego nigdy nie zapomnimy.

Dnia 29 lipca 2026 minie 10. rocznica, gdy od nas na zawsze odszedł

śp. BOLESŁAW DZIK

Z miłością i smutkiem w sercu wspomina najbliższa rodzina.

Gł-380



Czas płynie, tylko wspomnienia pozostają...

Dnia 30 lipca 2026 obchodziłby swoje urodziny

śp. MAREK POLAK

Z miłością wspominają mama i siostra z rodziną.

Gł-386

REKLAMA



swabud
FASADY

szybka i wysokiej jakości realizacja zleceń



+420 776 218 494
www.swabud.cz

Gł-374

WAŻNE INFORMACJE

- Nowym dostawcą dla prenumeratorów „Głosu” jest od 1 listopada 2023 roku PNS, a.s.
- Bezpłatna linia telefoniczna: 800 400 412 (czynna w dni robocze 7.30-17.00)
- Zamówienia pisemne: První novinová společnost, a.s. Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickacentrum@pns.cz
- Wszelkie zamówienia, zmiany i reklamacje prosimy kierować pod nr. tel. 800 400 412.

PROGRAM TV

WTOREK 28 LIPCA

TVP 1

5.50 Akacjaowa 38 (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Kościół z bliska **8.00** Serwis Info



8.15 Kolumbowie. Śmierć po raz pierwszy (s.)
Filmowa adaptacja najlepszej, zdaniem wielu krytyków, powieści Romana Bratnego – „Kolumbowie – rocznik 20”, a właściwie jej dwóch pierwszych tomów. Serial Janusza Morgensterna opowiada o polskim ruchu oporu przeciw hitlerowskiemu okupantom, o młodziuży lat wojny, jej codziennym życiu i walce. Głównymi bohaterami są dwudziestoletni mężczyźni, wpłątani nagle w dramatyczną historię narodu i zmuszeni do podejmowania trudnych, nierzadko tragicznych decyzji...

9.15 Ranczo 8 (s.) **10.10** Komisarz Alex 22 (s.) **11.00** Ojciec Mateusz 17 (s.) **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.55** Natura w Jedyńce. Przerazająca tajemnica kwiatów **14.00** Spłatane losy (s.) **15.00** Serwis Info **15.25** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.00** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.05** Reporterzy **18.25** Akacjaowa 38 (s.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.30** 07 zgłoś się (s.) **21.40** Poświęcilem wszystko, życie poświęcilem - Jerzy Stuhr **22.40** Zaginiony w akcji (film USA).

TVP 2

6.25 Wspólnota ponad granicami **6.55** Barwy szczęścia (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.30** Rodzinka.pl (s.) **12.35** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Panna młoda (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** La Promesa - pałac tajemnic (s.) **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.20** Panna młoda (s.) **18.15** Va banque (teleturniej) **18.50** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.25** Barwy szczęścia (s.) **20.05** Omnibus - szybicy i mądrzy (teleturniej) **20.55** Postaw na milion (teleturniej) **21.50** Na sygnale (s.) **22.55** Berlin Ku'damm 59 (s.) **23.50** PitBull 2 (s.).

TVN

5.55 Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje. Tarnów **7.45** Dzień dobry wakacje **11.20** Doradca smaku (mag.) **11.25** Kuchenne rewolucje. Karpacz **12.35** Ukryta prawda **15.45** Detektywi (s.) **16.50** Szpital św. Anny (s.) **17.55** Młode gliny (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **20.15** Na Wspólnej (s.) **20.50** Epidemia (film USA) **23.30** Kuba Wojewódzki (talk-show).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.30** Malanowski i partnerzy (s.) **9.30** Trudne sprawy **11.35** Gliniarze (s.) **13.40** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.25** Interwencja (mag.) **16.40** Gliniarze (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.00** Szybko i wściekle (film sensacyjny) **22.15** Ultimatum Bourne'a (film sensacyjny).

ŚRODA 29 LIPCA

TVP 1

5.50 Akacjaowa 38 (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Rodzina (nie od) święta **8.00** Serwis Info **8.15** Kolumbowie. Żegnaj, Baśka (s.) **9.15** Ranczo 8 (s.) **10.10** Komisarz Alex 22 **11.05** Ojciec Mateusz 17 (s.) **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Natura w Jedyńce. Sęp kasztanowaty **14.00** Spłatane losy (s.) **15.00** Serwis Info **15.25** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.00** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.05** Reporterzy **18.25** Akacjaowa 38 (s.) **19.30** Program informacyjny **20.30** 07 zgłoś się **21.40** Nocny patrol (film USA) **23.40** Wieczór z Mistrzem. Andrzej Wajda (dramat).

TVP 2

6.00 Ślady, fakty, tajemnice **6.25** Magiczne odczłanie **6.55** Piękne żywe zabytki **7.25** Ślady, fakty, tajemnice **7.55** Magiczne odczłanie **8.20** Lodolamacz ekspedycyjny Comandant Charcot **9.15** Singapur, marzenie czy koszmar? **10.15** Uciekinierzy (film) **11.40** Gejzery i eliksiry **12.20** Cudzoziemki na Włoszczyźnie **12.50** Życie wojownika **13.40** Prezentuj broń! **14.10** Twierdza sępów **15.00** GEN **15.20** Podpłniczony kraj Milana Uhde **15.50** Odkrywanie smaków z Gordonem Ramsey'em **16.35** Przygody rabina Jakuba (film) **18.05** Skarby światowego budownictwa **19.00** Na rowerze po Czechach **19.15** Po krainie wina na Słowacji **19.40** Spostrzeżenia z zagranicy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym

23.50 PitBull 2 (s.)



„Będzie zabójstwo. I ja w nim będę brał udział. A mówię ci to tylko dlatego, że mi tego nie udowodnisz”.
Tymi słowami Bogusław Linda, w roli gangstera złamanego przesłoscia, powraca na wielki ekran. W filmie Patryka Vegi „Pitbull. Nowe porządki” rzuca wyzwanie niepokornemu policjantowi o pseudonimie Majami z mokatowskiej komendy. Gdy Majami zaczyna rozpracowywać grupę gangsterów, jego droga przecina się z bohaterami dawnego Pitbulla – Gebelem, Igozem i Barszczykiem.

21.55 Tajemnice Paryża (film) **23.40** Europa dziś **0.10** Tajemnice starożytnego Egiptu.

NOVA

6.00 Śniadanie **8.30** Lekarze z Początków (s.) **9.45** Spece (s.) **10.55** Dr House (s.) **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.25** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **13.45** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **15.35** Zamienimy się żonami **16.55** Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda **17.50** Pościg **18.55** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Sprawy niesamowitej Marty (s.) **21.30** Farma Czechy **22.30** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **23.30** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.10** M.A.S.H. (s.) **9.20** Ognisty kurczak (s.) **10.50** Gliniarz (s.) **12.10** Agenci NCIS (s.) **13.55** Kochamy Czechy **15.35** Incognito **16.45** Tak jest, szefie! **17.55** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Z pamiętnika alkoholika **22.10** Are You The One? Czechy **23.05** Tak jest, szefie! **0.10** Policja w akcji.

TVC 1

6.00 Z zoo do zoo **6.30** Granice bez granic **6.59** Studio 6 **9.00** Szkoła pielęgniariek (s.) **9.50** Kamera na szlaku **10.20** Opowiadaj (s.) **11.15** Piosenki z pewnego miasta **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości, pogoda, sport **12.30** Rodzina Horaków (s.) **13.25** Pierwsza republika (s.) **14.20** Hercule Poirot (s.) **14.50** Jeszcze raz Galashow **16.00** Hercule Poirot (s.) **16.15** Szkoła pielęgniariek (s.) **17.00** Podróż po środkowej Kalifornii **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Opowiadaj (s.) **21.05** Doktor Martin (s.) **22.00** Gdyby to był tylko pożar (film) **23.25** Inspektor Candice Renoir (s.) **0.20** AZ kwiz.

TVC 2

6.00 Ślady, fakty, tajemnice **6.30** Magiczne odczłanie **6.55** Piękne żywe zabytki **7.25** Ślady, fakty, tajemnice **7.55** Magiczne odczłanie **8.20** Windsorwie pod nadzorem **9.10** Getta w czasie holocaustu **10.05** Lotnicze katastrofy **10.50** Europa dziś **11.20** Nieświszczuk czarnoogonowy, czyli dawno temu na zachodzie **12.15** Pałac św. Jakuba: tajemnice centrali królewskiej **13.00** Legendarne olbrzymie budowy Francji **14.00** Europa dziś **14.25** Ludowe tradycje w regionach Republiki Czeskiej **15.30** Zadeptane projekty **15.45** Granica w sercu **16.15** Podzielný świat 1939-1962 **17.10** Wiadomość od Ludvika Kundery **17.25** Czeskie tajemnice **18.05** Irlandia, tajemniczy kraj **19.00** Znane i nieznane historie czeskich zamków **19.25** Tajemnice starożytnego Egiptu **19.40** Spostrzeżenia z zagranicy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym

20.00 Fantomas (film)



Paryż obiegają co raz to nowe pogłoski o genialnym przestępcy Fantomasie. Dziennikarz jednej z gazet, Fandor, chcąc wykorzystać to zainteresowanie, opisuje fikcyjny wywiad ze złoczyńcą...

21.45 Loft (film) **23.30** Hitler: potwór **0.15** Singapur, marzenie czy koszmar?

NOVA

6.00 Śniadanie **8.25** Lekarze z Początków (s.) **9.45** Sprawy niesamowitej Marty (s.) **10.55** Dr House (s.) **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.25** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **13.35** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **15.30** Zamienimy się żonami **16.55** Popołudniowe wiadomości **17.50** Pościg **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Ekstremalne zmiany Słowacja (reality show) **22.10** Farma Czechy (reality show) **23.15** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **0.10** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.10** M.A.S.H. (s.) **9.25** Ognisty kurczak (s.) **10.50** Przygody kryminalisty (s.) **11.55** Agenci NCIS (s.) **13.45** Kochamy Czechy **15.35** Incognito **16.45** Tak jest, szefie! **17.55** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Gliniarz (s.) **21.30** Show Jana Krausa **22.35** Are You The One? Czechy **23.15** Tak jest, szefie! **0.35** Policja w akcji.

CZWARTEK 30 LIPCA

TVP 1

5.50 Akacjaowa 38 (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Dobre historie. Anioły na Górze **8.00** Serwis Info **8.15** Kolumbowie **9.20** Ranczo 8 (s.) **10.10** Komisarz Alex 22. Schronisko (s.) **11.05** Ojciec Mateusz 17 (s.) **12.00** Serwis Info **12.40** Magazyn rolniczy



12.55 Natura w Jedyńce. Lis, który uratował wyspę
Niesamowita historia uroczego, wrażliwego i najmniejszego gatunku lisa na świecie oraz jego ochrony na wyspie Santa Cruz na archipelagu Channel Islands w Kalifornii. To zwierzątko jest inne niż jego kontynentalni kuzyni zarówno pod względem wyglądu, jak i zachowania. Miniaturowy psowaty z powodzeniem przystosował się do ekosystemu wyspy, wspinając się na szczyt łańcucha pokarmowego...

14.00 Spłatane losy (s.) **15.00** Serwis Info **15.25** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.00** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.05** Reporterzy (mag.) **18.25** Akacjaowa 38 (s.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.30** Ojciec Mateusz 33 (s.) **21.25** Sprawa dla reportera (mag.) **22.25** Niewypowiedziane **23.30** Morderstwa w Figieac.

TVP 2

6.25 Operacja zdrowie **6.55** Barwy szczęścia (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.20** Tour de Pologne - kroniki **11.30** Rodzinka.pl (s.) **12.35** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Panna młoda (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** La Promesa - pałac tajemnic **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.20** Panna młoda (s.) **18.15** Va banque (teleturniej) **18.50** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.25** Barwy szczęścia (s.) **20.05** Omnibus - szybicy i mądrzy (teleturniej) **20.55** Kocham Cię, Polsko! (pr. rozr.) **22.25** Czas honoru. Powstanie (s.).

TVN

5.55 Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje. Wrocław **7.45** Dzień dobry wakacje **11.20** Doradca smaku (mag.) **11.25** Kuchenne rewolucje. Gorzów Wielkopolski - **12.35** Ukryta prawda **15.45** Detektywi (s.) **16.50** Szpital św. Anny (s.) **17.55** Młode gliny (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **20.15** Na Wspólnej (s.) **20.50** Jack, pogromca olbrzymów (film USA) **23.15** Łowca czarownic (film fantasy).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.30** Malanowski i partnerzy (s.) **9.30** Trudne sprawy **11.35** Gliniarze (s.) **13.40** Dlaczego ja? (s.) **15.50** Wydarzenia **16.25** Interwencja (mag.) **16.40** Gliniarze (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.55** Miłość do kwadratu bez granic (komedia) **22.10** Mamma Mia. Here We Go Again (komedia muzyczna).

PROGRAM TV

CO W KINACH

CZ. CIESZYN – Nąboj:

Mamma Mia! (28, godz. 16.30); Dzień objawienia (28, godz. 19.00); Minionki i Straszylka (29, godz. 16.30); **Spider-Man: Calkiem nowy dzien** (29, godz. 19.00; 30, godz. 16.00); Kavej 2 (30, godz. 19.00).

CIESZYN – Piast:

Minionki i Straszylka (28-30, godz. 10.00, 16.00); Mi Amor (28-30, godz. 17.45); Supergirl (28-30, godz. 20.00).

HAWIERZÓW-Kino Letnie:

Scary Movie (28, godz. 21.30); Bardotki (29, godz. 21.30); Dowloná w Českém ráji (30, godz. 21.30).

HAWIERZÓW – Centrum:

Spider-Man: Calkiem nowy dzien (29, godz. 16.00, 19.00).

KARWINA – Centrum:

Odyseia (28, godz. 18.00); Pan Ryba (29, godz. 10.00); **Spider-Man: Calkiem nowy dzien** (29, godz. 17.00, 30, godz. 19.30); Martwe zło. Ogień (29, godz. 20.00); Dowloná w Českém ráji (30, godz. 17.30).

KARWINA-Kino Letnie:

Dzień objawienia (30, godz. 21.00).

CO W STREAM-IE

Domek na prerii

Nowa adaptacja ponadczasowych powieści Laury Ingalls Wilder. Serial przedstawia historię rodziny Ingallsów z większym realizmem historycznym niż kultowa wersja telewizyjna z lat 70., zachowując jednocześnie jej ciepło, optymizm i siłę rodzinnych więzi. To opowieść o odwadze, nadziei i walce o lepsze jutro na amerykańskim pograniczu drugiej połowy XIX wieku.

Charles i Caroline Ingalls wraz z córkami – Mary i Laura – opuszczają lasy Wisconsin, by rozpocząć nowe życie na preriach Kansas, w pobliżu rozwijającej się osady Independence. Skuszeni obietnicą własnej ziemi, muszą zmierzyć się z surową naturą, niepewną przyszłością i codziennymi trudami pionierskiego życia. Każdy dzień staje się próbą charakteru – od budowy domu i zdobywania pożywienia, po walkę z chorobami, niebezpieczeństwami i własnymi słabościami.

Twórcy serialu wierni niż wcześniejsze ekranizacje podążają za książkami



Peter jest teraz dorosłym mężczyzną żyjącym samotnie – od czasu, gdy z własnej woli wymazał się z życia i pamięci tych, których kochał. Walcząc z przestępczością w Nowym Jorku, który nie zna już jego imienia, w pełni poświęcił się ochronie miasta. Gdy rosnące wymagania zaczynają go przytłaczać, presja wywołuje zaskakującą fizyczną przemianę, która zagraża jego istnieniu, podczas gdy nowy, niepokojący schemat zbrodni prowadzi do pojawienia się jednego z najpotężniejszych przeciwników, z jakimi kiedykolwiek się zmierzył.

TRZYNIEC – Kosmos:

Minionki i Straszylka (28, godz. 17.30); Dzień objawienia (28, godz. 19.30); Dziewczyna Momo (29, godz. 13.00); Bardotki (29, godz. 17.30); **Spider-Man: Calkiem nowy dzien** (29, godz. 19.30; 30, godz. 17.30); Dowloná w Českém ráji (30, godz. 20.30).



Wilder, jednocześnie pokazując bardziej złożony obraz rodzącego się amerykańskiego Zachodu. Ważnym elementem fabuły są relacje osadników z rdzennymi mieszkańcami, przedstawione z większą historyczną wrażliwością i z udziałem konsultantów reprezentujących społeczność Osągów. Dzięki temu serial nie unika trudnych tematów związanych z osadnictwem, własnością ziemi i współistnieniem różnych kultur, nadając znanej historii nowy wymiar. Nowy „Domek na prerii” nie jest prostym remakiem kultowego serialu, lecz świeżą interpretacją klasycznej historii. To poruszający dramat rodzinny i opowieść o dojrzewaniu, w której piękno dzikiej przyrody spleta się z codzienną walką o przetrwanie.

Gdzie oglądać: Netflix



45 lat temu odbyła się polska premiera »Człowieka z żelaza«



• Kadr z filmu. Fot. ARC

Odwrocił się i głośno powiedział: obiecuje panu, młody człowieku, że zrobię taki film – wspominał Mirosław Waga, stocznowiec, który „zamówił” u Andrzeja Wajdy „Człowieka z żelaza”. 27 lipca 1981 r. odbyła się polska premiera filmu Andrzeja Wajdy, nagrodzonego dwa miesiące wcześniej Złotą Palmą.

27 maja 1981 roku, na 34. Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes dzieło Wajdy zdobyło Złotą Palmę. Film otrzymał też Nagrodę Jury Ekumenicznego.

„Nigdy jeszcze w dziejach naszej kinematografii nie zdarzyło się, by wydarzenia historyczne o przełomowym znaczeniu stały się niemal „in statu nascendi” tematem filmu. Nie dokumentu, filmu fabularnego. Wajda podjął wyścig z żywą pamięcią ludzką” – podkreśliła Małgorzata Szpakowska w artykule „Prawdy i nieporozumienia” („Kino”, 8/1981). „Zdołał dogonić historię. Wyprzedził pisarzy, poetów, dramaturgów. Stworzył pierwszą syntezę Sierpnia, w której piękno dzikiej przyrody spleta się z codzienną walką o przetrwanie. To poruszający dramat rodzinny i opowieść o dojrzewaniu, w której piękno dzikiej przyrody spleta się z codzienną walką o przetrwanie. Twórcy serialu wierni niż wcześniejsze ekranizacje podążają za książkami

„Człowiek z żelaza” znalazł się wśród 21 filmów wybranych przez Martina Scorsese do cyklu pokazów w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie zatytułowanego „Martin Scorsese Presents: Masterpieces of Polish Cinema” („Martin Scorsese przedstawia arcydzieła polskiego kina”).

(PAP)

POSTSCRIPTUM

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

1

2

3

4

1

2

3

4

1. produkt wytwarzany przez pszczoły z nektaru kwiatowego lub spadzi

2. rzeka Czesława Miłosza

3. ...cud świata

4. „dni” po angielsku.

Wyrazy trudne lub mniej znane: ISSA

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

1

2

3

4

1

2

3

4

1. kamienna nawierzchnia drogi

2. kraj Puszkina i Putina

3. członek tureckiego ludu w płn.-zach. Chinach

4. „Zbrodnia i...” Fiodora Dostojewskiego.

Wyrazy trudne lub mniej znane: UJGUR

MINIKWADRAT MAGICZNY III

Pionowo i poziomo jednakowo:

1

2

3

4

1

2

3

4

1. ptak symbolizujący mądrość

2. niemiecka marka samochodów, np. Vectra

3. fabryka, zakład, mechanizm po niemiecku

4. arktyczny ptak wodny, krzywnos.

Wyrazy trudne lub mniej znane: ALKA

LOGOGRYF ŁAMANY

Rozwiązaniem jest nazwa miasta w północno-wschodniej części Polski, w województwie warmińsko-mazurskim, nad rzeką Legą. Miasto położone jest na wschodnich krańcach Pojezierza Mazurskiego, na szlaku łączącym Krainę Wielkich Jezior Mazurskich z Pojezierzem Suwalsko-Augustowskim...

1.-4. australijski „niedźwiadek”

3.-6. bylina z rodziny liliowatych o mięsistych liściach zakończonych kolcami

5.-8. część uprzęży służąca do kierowania koniem w zaprzęgu

7.-10. mały stawek, jezioro lub 21 w kartach

9.-12. forma szacunku, dygnienie jako forma powitania

11.-2. bystry strumyk górski.

Wyrazy trudne lub mniej znane: LEJCE

LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem jest nazwa wsi położonej w Polsce, w województwie kujawsko-pomorskim, w powiecie grudziądzkim, w gminie Gruta. Wieś otrzymała przywilej lokacyjny od krzyżackiego mistrza krajowego Konrada von Thierberg w 1280 r., potwierdzony w 1325 r. Należała do komturstwa w Pokrzywnie, od 1416 r. do wójtostwa w Rogóźnie, po 1454 r. do starostwa pokrzywieńskiego. Warto dodać, że w latach 1975-1998 miejscowość należała administracyjnie do województwa toruńskiego...

1.-4. miejsce do rozgrywania meczów piłki nożnej

3.-6. naturalne środowisko życia organizmów roślinnych i zwierzęcych

5.-8. stanowisko na uczelni wyższe od adiunkta

7.-10. zdrobnienie od: Anna

9.-12. wąskonosy mały człokształtny, z rodziny gibonowatych

11.-2. ekspert zajmujący się naukowymi, technicznymi i praktycznymi aspektami produkcji wina.

Wyrazy trudne lub mniej znane: ENOLOG

W

śród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 7 sierpnia 2026 r. Nagrodę z 14 lipca otrzymuje **Zofia Buryjan z Suchej Górnjej**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie kwadratu magicznego z 14 lipca: ZUSNO

Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 14 lipca: JEŻYCE

Rozwiązanie minikwadratu I z 14 lipca: POST, ODMA, SMAK, TAKT

Rozwiązanie minikwadratu II z 14 lipca: LAUR, AURA, URAN, RANO

Rozwiązanie minikwadratu III z 14 lipca: APEL, PAPUA, EULER, LARS